TURYSTYCZNA DLA NIEPODLEGŁEJ

ŚPIEWNIK PATRIOTYCZNY

11 listopada 2026 r.
Bolechowice

Wspólny spacer ulicą Turystyczną
do Bramy Bolechowickiej

Wielu sąsiadów. Jedna Polska.

HYMN POLSKI

1.Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Refren:
Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

2.Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

3.Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

4.Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany

WOJENKO, WOJENKO

1.Wojenko, wojenko, cóżeś Ty za pani
Że za tobą idą, że za Tobą idą chłopcy malowani?

2.Chłopcy malowani, sami wybierani
Wojenko wojenko, wojenko wojenko, cóżeś Ty za pani?

3. Na wojence ładnie, kto Boga uprosi
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają, Pan Bóg kule nosi

4.Lecą kule lecą, lecą kule żwawo,
Która Cię dogoni, która Cię dogoni, to zapłacisz krwawo

5. Wojenko, wojenko, co za moc jest w Tobie?
Kogo Ty pokochasz, kogo Ty pokochasz, w zimnym leży grobie

ROZKWITAJĄ PĘKI BIAŁYCH RÓŻ

1.Rozkwitają pęki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już!
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat!

2.Kładłam ci ja idącemu w bój
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.

3.Już przekwitły pęki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej!
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

4. Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż;
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

1.Przybyli ułani pod okienko, /bis
Stukają, Pukają: - Puść, panienko. /bis

2.O Jezu, a cóż to za wojacy! /bis
Otwieraj, nie bój, to czwartacy. /bis

3.Przyszliśmy tu poić nasze konie, /bis
Za nami piechoty pełne błonie. /bis

4.O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? /bis
Warszawę odwiedzić byśmy radzi. /bis

5.Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno /bis
Zobaczyć, to nasze stare Wilno. /bis

MY, PIERWSZA BRYGADA

1.Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

Refren:
My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los, Na stos, na stos!

2.O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

3.Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

4.Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

5. Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

6.Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

HEJ, HEJ, UŁANI!

1.Ułani, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami poleci.

Refren
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami poleci.

2.Niejedna panienka i niejedna wdowa,
zobaczy ułana, kochać by gotowa.

3.Babcia umierała, jeszcze się pytała:
czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?

4.Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
gdzie by nie kochały ułana mężatki.

KADRÓWKA

1.Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

2.Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.

3.Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.

4.A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.

5.A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.

6. A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie Pierwsza Kompania Kadrowa

O, MÓJ ROZMARYNIE

1.O mój rozmarynie rozwijaj się, /bis
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, zapytam się.

2.A jak mi odpowie: nie kocham cię, /bis
Ułani werbują, strzelcy maszerują, zaciągnę się.

3.Dadzą mi buciki z ostrogami /bis
I siwy kabacik i siwy kabacik, z wyłogami.

4.Dadzą mi konika cisawego /bis
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę do boku mego.

5.Dadzą mi uniform popielaty, /bis
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił do swojej chaty.

6.Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, /bis
Ażeby mnie chronił, ażeby mnie chronił tam pod Moskwą.

7.Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, /bis
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną

8.A kiedy już wyjdę na wiarusa, /bis
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej po całusa.

9. A gdy mi odpowie: „nie wydam się”, /bis
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą, poświęcę się.

10.Pójdziemy z okopów na bagnety /bis
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje ale nie ty.

PIECHOTA

1.Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

2.Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

3.Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.

ROTA

1.Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród
Nie damy pogrześć mowy
Polski my naród, Polski lud
Królewski szczep Piastowy
Nie damy, by nas zgnębił wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

2.Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

3.Nie będzie niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił!
Orężny wstanie hufiec nasz
Duch będzie nam hetmanił
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

4.Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę
W Polski imię, na jej cześć
Podnosi czoła dumne
Odzyska ziemi dziadów wnuk.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!